

Warszawa, 16 lipca 2026 r.

Rewizja ETS nie będzie luzowaniem polityki klimatycznej. To przygotowanie systemu do realizacji celu Fit90

Centrum Strategii Rozwojowych: wymagane tempo redukcji emisji ma wzrosnąć nawet dziewięciokrotnie, choć obecna polityka już osłabiła europejski przemysł i przeniosła część emisji poza Unię.

Komisja Europejska planuje 17 lipca przedstawić propozycję rewizji unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji. Zmiany mogą zostać opakowane w język stabilizacji cen, zwiększania elastyczności, ochrony konkurencyjności i upraszczania regulacji. Nie należy jednak mylić punktowych mechanizmów osłonowych ze zmianą kierunku polityki. Rewizja ETS ma dostosować system do prawnie wiążącego celu ograniczenia emisji netto o 90% do 2040 r. – co najmniej 85 punktów procentowych redukcji ma zostać osiągnięte wewnątrz Unii. Oznacza to, że system jako całość musi wymuszać redukcje znacznie szybsze niż obecnie.

W przededniu prezentacji propozycji Komisji Europejskiej Centrum Strategii Rozwojowych przedstawia raport „**FIT90. Koszty transformacji klimatycznej Unii Europejskiej**”. Analiza pokazuje dotychczasowy gospodarczy, przemysłowy i społeczny bilans europejskiej polityki klimatycznej oraz skalę przyspieszenia niezbędnego do realizacji nowego celu.

– *Rewizja ETS będzie przedstawiana jako odpowiedź na obawy przemysłu, ale nie zmienia zasadniczej prawdy: nie można pięć- lub dziewięciokrotnie przyspieszyć redukcji emisji i jednocześnie twierdzić, że polityka staje się łagodniejsza. Niezależnie od komunikacyjnej oprawy system będzie musiał być bardziej restrykcyjny i kosztowniejszy niż ten, który znamy dzisiaj. Tymczasem już obecne regulacje doprowadziły do utraty części europejskiej bazy przemysłowej, setek tysięcy miejsc pracy i rosnącej zależności od importu. Europa nie potrzebuje kolejnego zabiegu wizerunkowego. Potrzebuje uczciwego bilansu skutków swojej polityki* – mówi **Marcin Izdebski, ekspert Fundacji Centrum Strategii Rozwojowych.**

Od 1990 do 2024 r. Unia Europejska ograniczyła emisje o około 35%. Fit90 wymaga redukcji o kolejne 55 punktów procentowych w ciągu zaledwie 16 lat. Historyczne tempo spadku emisji UE wynosiło około 1,3% rocznie. W zależności od poziomu pochłaniania CO₂ i wykorzystania kredytów międzynarodowych realizacja Fit90 będzie wymagała redukcji rzędu 6,7-11,0% rocznie, czyli około 5-9 razy szybszej niż dotychczas. Takie tempo musiałoby zostać utrzymane przez kilkanaście lat bez przerwy.

Emisje spadają w Europie, ale produkcja i miejsca pracy znikają razem z nimi

Wszystkie pięć analizowanych działów przemysłu energochłonnego UE – metale, chemia, papier, rafinerie oraz produkcja cementu, szkła i ceramiki – znajduje się poniżej poziomu produkcji z 2005 r. Od 2008 r. zatrudnienie w Unii w tych branżach zmniejszyło się o około 643 tys. osób. W tym samym czasie przedsiębiorstwa europejskie ponosiły trwale wyższe koszty energii niż konkurenci zagraniczni. Jednocześnie udział UE w światowych emisjach spadł do niespełna 6%, podczas gdy globalne emisje wzrosły od 1990 r. o około 65%. Europejski bilans terytorialny poprawia się więc w warunkach wzrostu emisji światowych i pogłębiania deficytu handlowego w produktach energochłonnych. Różnica między śladem konsumpcyjnym UE a emisjami powstającymi na jej terytorium wynosi około 706 mln ton CO₂eq. Tylko import czterech podstawowych grup towarów objętych CBAM – stali, aluminium, nawozów i cementu – odpowiada za około 177 mln ton CO₂. Do głównych źródeł tych emisji należą Chiny, Indie, Turcja i Rosja.

– *Obecne przepisy klimatyczne skupiają się wyłącznie na zanieczyszczeniach powstających fizycznie w europejskich fabrykach, ignorując to, ile emisji powstaje przy produkcji towarów, które sprowadzamy i konsumujemy. Z punktu widzenia statystyk Unii Europejskiej, całkowita likwidacja huty wygląda równie korzystnie co jej ekologiczna modernizacja, mimo że w ujęciu globalnym przeniesienie produkcji poza Europę może wręcz szkodzić klimatowi. Kiedy czystsza europejska produkcja jest zastępowana bardziej emisyjnym importem, nie mamy do czynienia z dekarbonizacją. Mamy do czynienia z eksportem przemysłu, miejsc pracy i emisji poza Unię Europejską. Rewizja ETS, która nie zatrzyma tego mechanizmu, nie rozwiąże problemu, a przy celu Fit90 jeszcze go pogłębi* – podkreśla **Marcin Chłudziński, Przewodniczący Rady Fundacji Centrum Strategii Rozwojowych.**

Fundacja Centrum Strategii Rozwojowych

Ul. Wiejska 16/2
00-490 Warszawa
www.fundacjacsr.pl

Kontakt dla mediów:
Marcin Bagiński, Dyrektor Komunikacji i Relacji z Partnerami
e-mail: marcin.baginski@fundacjacsr.pl

Problem nie polega wyłącznie na przeniesieniu miejsca produkcji. Europejskie zakłady często wytwarzają te same produkty przy znacznie niższej emisyjności. Produkcja jednej tony stali oznacza około 1,94 t CO₂ w UE, ale około 5,69 t w Indiach. W aluminium jest to odpowiednio 4,13 t w UE, 11,93 t w Chinach i 12,91 t w Indiach. Zastąpienie miliona ton europejskiej stali produkcją indyjską zwiększa globalne emisje o około 3,75 mln ton CO₂.

Polska zapłaci więcej niż wynikałoby z wielkości jej gospodarki

Polska wchodzi w realizację Fit90 z większym udziałem energetyki węglowej, wyższą ekspozycją na przemysł energochłonny i jednymi z najwyższych kosztów energii dla przedsiębiorstw. Branże energochłonne odpowiadają za około 3,87% polskiej wartości dodanej, wobec 2,55% średnio w UE.

Według analizy CSR system ETS-1 stał się od 2021 r. dla polskiej gospodarki transferem netto. W latach 2021-2024 koszt umorzenia uprawnień przewyższył wartość krajowych wpływów aukcyjnych, bezpłatnych uprawnień i przypisanych Polsce funduszy o około 12,4 mld EUR.

W przypadku ETS-2 prognozowany koszt emisji w Polsce w latach 2028–2032 wyniesie 45,4 mld EUR, a ujemny bilans po uwzględnieniu przypisanych Polsce wpływów około 7,8 mld EUR. Z kolei oczekiwane polskie wpływy z CBAM – około 1,6 mld EUR – są dziewięciokrotnie mniejsze od szacowanej wartości wygaszanej bezpłatnej alokacji dla przemysłu, wynoszącej około 14,4 mld EUR. Oznacza to ujemny bilans rządu 12,9 mld EUR.

Koszt ma konkretny adres

Skutki polityki klimatycznej nie rozkładają się równomiernie. Spośród 50 analizowanych dużych zakładów przemysłowych 21 znajduje się w gminach liczących mniej niż 20 tys. mieszkańców, a 49 działa poza miastami powyżej 500 tys. mieszkańców.

W wielu takich gminach jeden zakład może odpowiadać za około 10% bezpośrednich miejsc pracy lub więcej. To jednak tylko pierwsze ogniwo. Wokół huty, cementowni, zakładu chemicznego funkcjonuje cały lokalny ekosystem: podwykonawcy, transport, energetyka, firmy remontowe, handel i usługi.

Ograniczenie produkcji oznacza nie tylko redukcję zatrudnienia w samym przedsiębiorstwie. Prowadzi również do spadku zamówień dla lokalnych firm, zmniejszenia popytu konsumpcyjnego i osłabienia dochodów samorządu z udziałów w PIT i CIT oraz z podatku od nieruchomości. Równocześnie rosną wydatki społeczne i koszty działań osłonowych.

Rewizja ETS to nie korekta techniczna

Zdaniem Centrum Strategii Rozwojowych rewizji ETS nie należy oceniać na podstawie pojedynczych zabezpieczeń cenowych, czasowych ulg lub deklaracji dotyczących konkurencyjności. Kluczowe jest to, do jakiego celu system ma prowadzić.

Jeżeli ETS ma zostać dostosowany do redukcji emisji netto o 90% do 2040 r., jego rzeczywistym zadaniem będzie wymuszenie redukcji wielokrotnie szybszych niż w ostatnich dekadach. Oznacza to większą presję kosztową na energetykę, przemysł, transport i budynki – mimo że dotychczasowa polityka już przyczyniła się do osłabienia europejskiej produkcji i wzrostu importu.

Szczegóły projektu na stronie Centrum Strategii Rozwojowych: <https://fundacjacsr.pl/fit90/>

Centrum Strategii Rozwojowych to niezależny ośrodek analityczny specjalizujący się w projektowaniu długofalowych strategii gospodarczych oraz budowaniu porozumienia wokół kluczowych kierunków rozwoju Polski. Misją Centrum jest tworzenie spójnej wizji przyszłości Polski poprzez budowanie porozumienia wokół kluczowych tematów, które będą kształtować rozwój kraju przez najbliższe 30 lat.

Centrum pełni rolę katalizatora dialogu, łącząc wiedzę merytoryczną z realiami operacyjnymi, by wspólnie wypracowywać rozwiązania wykraczające poza bieżący cykl polityczny. Dostarcza decydom politycznym i liderom biznesu rzetelnych analiz oraz rekomendacji systemowych, które wzmacniają podmiotowość gospodarczą, bezpieczeństwo oraz potencjał rozwojowy państwa. Działalność Centrum koncentruje się na obszarach o znaczeniu strategicznym dla przyszłości Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów wzrostu oraz stabilności otoczenia regulacyjnego.

Fundacja Centrum Strategii Rozwojowych

Ul. Wiejska 16/2
00-490 Warszawa
www.fundacjacsr.pl

Kontakt dla mediów:
Marcin Bagiński, Dyrektor Komunikacji i Relacji z Partnerami
e-mail: marcin.baginski@fundacjacsr.pl